

Sygn. akt I ACa 943/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko (...) Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 14 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 139/09

1) oddala apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa–Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata A. R. wynagrodzenie w kwocie 6642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym podatek od towarów i usług w wysokości 1242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 943/12**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo W. W. skierowane przeciwko (...) Zakładowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D. o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty z tytułu utraty zdrowia w wyniku niewłaściwego zainstalowania przez pozwaną wysokopiętnej lampy sodowej oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że powód od 1966r. mieszka ze swoją matką A. W. w jej mieszkaniu położonym w D. przy ul. (...). Ogół właścicieli lokali położonych w D. przy ul. (...) tworzy Wspólnotę Mieszkaniową. Mocą uchwały nr (...) z dnia 17 kwietnia 2002r. właścicieli lokali z dniem 1 kwietnia 2002r. sprawowanie zarządu nieruchomością wspólną powierzono pozwanej.

Dnia 14 lipca 2005r. na zlecenie Wspólnoty Mieszkaniowej, firma (...) z D. na budynku przy ul. (...) na wysokości okna mieszkania matki powoda zainstalowała lampę – oprawę typu (...) z żarówką sodową typu (...), demontując jednocześnie istniejącą tam wcześniej starą lampę, która była niesprawna. Nową lampę zamontowano w celach bezpieczeństwa, aby oświetlić teren przed budynkiem. Dnia 15 lipca 2005r. matka powoda, w związku z wpadającym do pokoju światłem nowozamontowanej lampy, dokonała jego przemeblowania i w miejscu wersalki ustawiła fotel. Tego też dnia wraz synem wystosowała do pozwanej pismo żądające demontażu lampy, której światło negatywnie na nich oddziaływało. Pozwana dopiero z treści tego pisma powzięła wiadomość o zainstalowaniu lampy.

16 lipca 2005r. około godz. 17.00 powód usnął w fotelu, który stał w miejscu wersalki. Gdy obudził się około godz. 1.00 w nocy stwierdził, że bardzo źle widzi na lewe oko. Czuł się tak, jakby ktoś świecił mu latarką w oko, widział koła i refleksy. Następnego dnia objawy złego widzenia częściowo ustąpiły, ale doznał swędzenia i szczypania. W związku z tym 20 lipca 2005r. udał się do okulisty, który rozpoznał u niego zapalenie spojówek obu oczu, znamię barwnikowe naczyniówki oka lewego i zalecił leki przeciwzapalne miejscowe. Pismem z tego samego dnia, powód ponownie zażądał od pozwanej usunięcia lampy, informując że od dnia 17 lipca 2005r. ma kłopoty zdrowotne z oczami, których wcześniej nie miał. Dnia 22 lipca 2005r. z inicjatywy pozwanej, firma (...) całkowicie odłączyła zasilanie lampy. Pismem z 26 lipca 2005r. powód zażądał od pozwanej demontażu lampy, podnosząc, że jej niekorzystne oddziaływanie i wytwarzane pole elektrostatyczne odbiło się na jego zdrowiu, ma poważne kłopoty z oczami, których nigdy wcześniej nie miał, nigdy nie chodził do okulisty i miał doskonały wzrok. Dnia 28 lipca 2005r. lekarz okulista po zbadaniu powoda w historii choroby odnotował: dolegliwości ustąpiły, pojawiły się męczaki, w ciele szklistym obu oczu pojedyncze męty, zagęszczenia w ciele szklistym obu oczu, znamię barwnikowe oka lewego, podejrzenie guza. Według powoda, pozwana lampę ostatecznie zdemontowała 7 listopada 2005r.

Powód od 20 lipca 2005r. pozostaje w leczeniu Poradni (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D., od 12 stycznia 2006r. Poradni (...) Szpitala (...) w K., a od dnia 14 marca 2006r. również w leczeniu Kliniki i Poradni (...) w K.. W placówkach tych przechodził liczne i powtarzane okresowo badania kontrolne z powodu obecności zmiany barwnikowej na dnie oka lewego i konieczności jej monitorowania pod kątem różnicowania z czerniakiem naczyniówki. Ze względu na stwierdzony u niego 22 października 2010r. w badaniu USG wzrost zmiany barwnikowej (zwiększenie grubości), dnia 30 marca 2011r. wydano diagnozę: guz wewnątrzgałkowy, czerniak naczyniówki oka lewego i zakwalifikowano go do brachyterapii. W okresie od 22 do 27 maja 2011r. powód przebywał w Oddziale (...) Kliniki (...) w K., gdzie w dniach 23 i 26 maja 2011r. wykonano mu planowe zabiegi brachyterapii. Został wypisany do domu z zaleceniem między innymi stałych kontroli onkologiczno – internistycznych.

Orzeczeniem Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w D. z dnia 13 marca 2009r. zaliczono powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawność z powodu choroby narządu wzroku. Ustalono, że niepełnosprawność istnieje od 2006r., a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 22 grudnia 2008r. Orzeczenie wydano do dnia 28 lutego 2011r. Orzeczeniem z 2011r. nadal zaliczono powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawności do dnia 31 listopada 2014r.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził dowód z opinii biegłych zarówno z dziedziny elektryczności jak i medycyny.

Biegły sądowy z zakresu elektryczności inż. L. W. w opinii z lutego 2010r. i uzupełniającej z dnia 14 maja 2010r. wyjaśnił, że lampa została zainstalowana prawidłowo zgodnie z kartą katalogową producenta. Prawidłowy był również sposób wykonania instalacji elektrycznej do zasilania tej lampy. Zarówno oprawa typu (...) jak i żarówka typu (...) są produktami bezpiecznymi, dopuszczonymi do eksploatacji i zainstalowanymi zgodnie z ich przeznaczeniem. Nie ma norm (PKN) na montaż opraw. Nie wymaga się opracowywania projektu na montaż takiej oprawy, który został wykonany prawidłowo. Biegły z zakresu instalacji i sieci elektrycznych mgr inż. G. L. w opinii z dnia 14 października

2010r. i uzupełniającej z 18 października 2010r. w całości podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego L. W.. Natomiast mgr inż. I. F. – biegły z zakresu instalacji i urządzeń elektrycznych, dysponując szeregiem znajdujących się w aktach dokumentów, po wykonaniu obliczeń symulacyjnych dla sześciu przypadków usytuowania oprawy (...), a to z uwagi na brak możliwości wykonania badania wysokoprężnej lampy sodowej w oprawie (...) zainstalowanej w dniu 14 lipca 2005r. oraz przeprowadzenia wizji lokalnej i wykonania pomiarów, w opiniach z dnia 14 marca 2012r. i 6 sierpnia 2012r. stanął na stanowisku, że wysokoprężna lampa sodowa nie powinna zostać zainstalowana w sposób przedstawiony w aktach (na krótkim wysięgniku i kącie do 75°) ze względu na przekroczenie wartości maksymalnej natężenia oświetlenia na elewacji budynku zawierającej okna, podczas pracy tej lampy. Dla takiego układu przekroczenie wyniosło 3,33 (światło przeszkadzające – niepożądane), a urządzenia oświetleniowe nie mogą powodować uciążliwości dla użytkowników budynku. Przy montażu nie zostały zachowane wszystkie parametry preferowane przez producenta w karcie katalogowej. Zauważył jednak, iż są to parametry zalecane, tak więc mogą zostać zmienione pod warunkiem wykonania instalacji zgodnie z przepisami techniczno – budowlanymi określonymi w prawie budowlanym oraz spełnienia wymagań stawianych instalacji odnośnie do jej przeznaczenia. Wyjaśnił, że projektant dobiera urządzenia w celu spełnienia stawianych wymagań projektowych, a producent nie wykluczył zainstalowania lampy na elewacji budynku w celu oświetlenia terenu osiedla mieszkaniowego.

Z opinii biegłej z zakresu okulistyki lek. med. M. G. wynika, że rozpoznane u powoda w dniu 20 lipca 2005r. zapalenie spojówek obu oczu, które mogło być ewentualnie spowodowane ciepłem emitowanym przez lampę, ustąpiło po kilku dniach bez trwałych następstw w narządzie wzroku. Rozpoznane również tego dnia przypadkowo znamię barwnikowe naczyńki oka lewego i to dużych rozmiarów, które następnie uległo transformacji w nowotwór złośliwy, jest zmianą samoistną, która mogła być obecna od dowolnie długiego czasu. Powodowi wcześniej nie badano dna oczu, czyli nie było możliwości rozpoznania tej zmiany przed lipcem 2005r. Biegła stwierdziła, iż nie ma żadnych podstaw, aby rozpoznane u powoda znamię barwnikowe naczyńki oka lewego wiązać w jakikolwiek sposób ze światłem lampy ulicznej typu (...). Dodatkowo podkreśliła, że cechy powiększania się znamienia barwnikowego obserwowanego od 2005r. rozpoznano u powoda po kilku latach od kontaktu ze światłem lampy. Przekonanie powoda, że jego stan okulistyczny jest następstwem działania światła lampy przez jedną czy osiem nocy – z medycznego punktu widzenia nie znajduje podstaw. Brak jest również podstaw, by uznać że obecność „męćików” w ciele szklistym obu oczu (zagęszczeń struktury ciał szklistych), bez żadnych cech zapalenia tylnego odcinka oczu miała związek z przebyciem kilka dni wcześniej zapaleniem spojówek, czy „działaniem” lampy ulicznej. Podobnie nie ma podstaw medycznych, by rozpoznaną przez nią w dniu 8 stycznia 2011r. zmianę barwnikową na powiece górnej oka lewego uznać za następstwo działania tejże lampy przez jedną czy osiem nocy. Ostatecznie biegła nie stwierdziła, aby w zakresie narządu wzroku powoda nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu mogący mieć związek z przebywaniem w pobliżu źródła światła w okresie od 14 do 22 lipca 2005r.

Biegła z dziedziny onkologii – dr n. med. E. P. wskazała natomiast, że znamię barwnikowe naczyńki stwierdza się u 6% – 10% populacji. W większości przypadków jest ono obecne od urodzenia, czasami pojawia się w okresie pokwitania. Jest schorzeniem samoistnym. Czasu powstania tego schorzenia na dnie oka lewego u powoda nie można określić, gdyż brak jest wcześniejszych badań okulistycznych. Znamię barwnikowe należy obserwować okulistycznie, gdyż istnieje możliwość jego przemiany w czerniaka, co nastąpiło u powoda. Dzięki temu, że powód udał się do okulisty, który przypadkowo rozpoznał znamię barwnikowe, był on stale monitorowany i leczony, co umożliwiło wczesne rozpoznanie choroby nowotworowej. W ocenie biegłej lampa, która była zamontowana na budynku nie daje takiego promieniowania, które przyczynia się do powstania zmian barwnikowych, a następnie przekształcenia ich w czerniaka. Jej zdaniem nie istnieje też możliwość, aby zmiana ta powstała w związku z zapaleniem spojówek. Ostatecznie stanęła na stanowisku, iż powstanie zmiany barwnikowej w oku lewym powoda nie pozostaje w związku przyczynowym z naświetleniem jego oczu przez lampę w nocy z 16 na 17 lipca 2005r. Nie doznał on w związku tym zdarzeniem trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód zakwestionował wszystkie, poza opinią biegłego mgr. inż. I. F., opinie składając do nich zastrzeżenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji opinia biegłego sądowego mgr. inż. I. F. oparta na wykonanych przez niego specjalistycznych symulacjach dla różnych przypadków usytuowania oprawy (...) na ścianie budynku i uwzględniająca

wyjaśnienia producenta lampy, a także informacje podane przez Stowarzyszenie (...), Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w D., Urząd Miejski w D. Wydział (...) oraz Instytut Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w S. jako nader rzetelna i wyczerpująca, całkowicie zdyskredytowała lakoniczne opinie biegłych sądowych inż. L. W. i mgr. inż. G. L.. Dlatego też opinię biegłego sądowego I. F. Sąd uznał za prawidłowo wyjaśniającą sporne zagadnienie z najdalej idącym prawdopodobieństwem.

Wbrew zarzutom powoda, Sąd kierując się zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej oraz mając na uwadze poziom wiedzy biegłych lek. med. M. G. z zakresu okulistyki i dr n. med. E. P. z zakresu onkologii, podstawy teoretyczne sporządzonych opinii, a także sposób motywowania oraz stopień skuteczności wyrażonych w tych opiniach wniosków, uznał te tożsame, stanowcze i kategoryczne opinie za logiczne, wyczerpujące oraz wyjaśniające w sposób przystępny i zrozumiały wszelkie wątpliwości w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy, wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego okulisty onkologa oddalono jako niezasadny. Nie można, bowiem przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony.

Oddalono również wniosek powoda o zwrócenie się do Ośrodka (...) w S., ul. (...) albo do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w K., ul. (...) o udzielenie odpowiedzi na pytanie „Czy zainstalowana 14 lipca 2005r. wysokoprężna lampa sodowa lub rtęciowa, była zamontowana zgodnie z przepisami sanitarno – medycznymi i innymi?”, gdyż odpowiedzi między innymi na to pytanie udzielił w sposób wystarczająco jasny biegły sądowy mgr inż. I. F., którego opinii powód nie kwestionował.

Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał zeznania świadków K. D. i Z. P., którzy w sposób logiczny i spójny przedstawili ciąg wydarzeń związanych z montażem i demontażem lampy.

Powód liczy obecnie 49 lat, od 1998r. nie pracuje zawodowo. Ukończył Wydział (...) w Uniwersytecie (...), lecz z przyczyn osobistych nie złożył pracy magisterskiej. Od 2005r. jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pozostaje na utrzymaniu swojej matki. Przed 20 lipca 2005r. miał bardzo dobry wzrok i nigdy nie leczył się okulistycznie. Od samego początku, to jest od dnia 17 lipca 2005r. dolegliwości oka lewego wiązał z promieniowaniem lampy zainstalowanej na budynku przy ul. (...) w D. i uważał, że osobą odpowiedzialną za niezgodny z wszelkimi normami montaż tej lampy jest pozwana.

W oparciu o powyższe ustalenia uznał Sąd Okręgowy, że dochodzone przez powoda roszczenie podlega ocenie na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c. i art. 416 k.c.).

Podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia w pierwszej kolejności zobligowało Sąd do zbadania jego skuteczności. Skoro powód dochodzi roszczenia powstałego w nocy z 16 na 17 lipca 2005r., które w dniu wejścia ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007r., Nr 80, poz. 538), tj. 10 sierpnia 2007r. było jeszcze nie przedawnione, to skuteczność tego zarzutu winna podlegać ocenie przez pryzmat art. 442<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji trzyletni termin przedawnienia winien być liczony od chwili powzięcia przez powoda informacji o zaistnieniu szkody, osobie za nią odpowiedzialnej oraz związku przyczynowym pomiędzy szkodą a działaniem sprawcy.

W rozpoznawanej sprawie powód dowiedział się o szkodzie w dniu 20 lipca 2005r., kiedy lekarz okulista rozpoznał u niego znamię barwnikowe naczyńki oka lewego, która to diagnoza została potwierdzona w dniu 28 lipca 2005r., a nadto zostały u powoda rozpoznane męcziki oraz męty w ciele szklistym obu oczu. Już w tym czasie powodowi znana była osoba sprawcy szkody, co potwierdzają pisma powoda z dnia 20 lipca 2005r. oraz z dnia 26 lipca 2005r. zawierające żądanie demontażu lampy. Z tych przyczyn uznał Sąd Okręgowy, że bieg przedawnienia rozpoczął się w dniu 20 lipca 2005r. a najpóźniej w dniu 28 lipca 2005r., a zatem termin ten upłynął 28 lipca 2008r. Pozew został wniesiony 19 stycznia 2009r., wobec czego roszczenie uznać należało za przedawnione.

Jednocześnie powód nie wykazał, by podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwaną stanowiło nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Opóźnienie w dochodzeniu roszczenia wynosi wprawdzie niespełna sześć miesięcy, niemniej jednak z uwagi na brak po stronie powoda przeszkód uniemożliwiających mu wcześniejsze wytoczenie powództwa, o czym świadczy wniesienie przez niego w lipcu 2008r. pierwszego, aczkolwiek zwróconego, pozwu w tej sprawie nie sposób uznać, by skorzystanie przez pozwaną z przysługującego jej zarzutu materialnoprawnego godziło w zasady współzycia społecznego i stanowiło nadużycie prawa. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że bezskuteczne wniesienie przez powoda pozwu w lipcu 2008r. nie mogło prowadzić do przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 a contrario k.c.).

Z tych przyczyn powództwo jako przedawnione podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego uznał Sąd pierwszej instancji, że nawet w przypadku nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, powództwo i tak nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem powód nie wykazał zgodnie z regułą z art. 6 k.c. przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej (art. 415 k.c.). Przede wszystkim stwierdził Sąd, iż pozwany zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. (...) w D. nie posiada legitymacji procesowej biernej. Pozwana Spółka jako zarządca nie brała udziału w podjęciu uchwały o zamontowaniu lampy, a także nie brała udziału w jej montażu, o którym dowiedziała się dopiero na skutek interwencji powoda. Ewentualnym pozwanym w sprawie, w przypadku gdyby roszczenie było jeszcze nie przedawnione, mogła być – w ocenie Sądu pierwszej instancji – Wspólnota Mieszkaniowa.

Podkreślił nadto Sąd, iż przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe również nie dawało podstaw do uwzględnienia powództwa. Powód wykazał jedynie, że przebyte ostre zapalenie spojówek mogło być następstwem działania światła lampy ulicznej, a dolegliwość ta nie spowodowała żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda. Rozpoznane u powoda w dniu 20 lipca 2005r. znamię barwnikowe naczyńki oka lewego jest schorzeniem samoistnym, a jego powstania nie można wiązać z działaniem wysokoprężnej lampy sodowej, tym samym nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy guzem złośliwym w tym oku – powstałym na skutek transformacji znamienia – a emitowanym przez tę lampę światłem.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu podyktowane zostało normą z art. 102 k.p.c., natomiast w przedmiocie wynagrodzenia dla pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu wynikało z zastosowania przepisów art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009r., Nr 146, poz. 1188 z późniejszymi zmianami) oraz § 2 ust. 3, § 6 pkt 7 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami). Sąd pierwszej instancji oddalając wniosek pełnomocnika powoda o zasądzenie wynagrodzenia w podwójnej wysokości, wskazał, że ani niezbędny nakład pracy adwokata, ani też charakter sprawy nie uzasadniał uwzględnienia wniosku. Pomimo udziału w sprawie profesjonalnego pełnomocnika, powód samodzielnie składał wnioski oraz przygotowywał wszystkie pisma, analizy i wystąpienia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód W. W..

Pełnomocnik powoda zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że powód wniósł pozew po upływie trzyletniego terminu przedawnienia oraz że nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a powstałą szkodą. Zarzucił również naruszenie przepisu art. 217 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny okulistyki onkologicznej.

W oparciu o tę podstawę skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

W osobistej apelacji powód zarzucił naruszenie przepisu art. 442<sup>(1)</sup> k.c. poprzez uznanie, że roszczenie uległo przedawnieniu, podczas gdy pozew w rozpoznawanej sprawie został przez niego złożony w dniu 19 stycznia 2009r., tj. w dniu, którym otrzymał odpis zarządzenia o zwrocie pierwszego pozwu obejmującego to roszczenie. Nadto apelujący wskazał na szereg naruszeń Sądu pierwszej instancji w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego. Zarzucił, że Sąd ten nie włączył w poczet materiału dowodowego pisma Instytutu Medycyny Pracy i Medycyny Środowiskowej w S. oraz akt sprawy Sądu Rejonowego dla (...) w Ł., który przesłuchał biegłą lek. med. M. G., a nadto że bezzasadnie oddalił składane przez niego wnioski dowodowe, zwłaszcza o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza okulisty onkologa. W ramach zarzutów skierowanych przeciwko prowadzeniu postępowania dowodowego powód podniósł, że nieprawidłowym było wyznaczenie mu, jako osobie niepełnosprawnej, badania okulistycznego w Ł. oraz przesłuchanie biegłej przez tamtejszy Sąd Rejonowy, a także brak w zawiadomieniu z dnia 7 czerwca 2011r. o wyznaczeniu rozprawy i przesłuchaniu powoda w charakterze strony informacji, że w rozprawie weźmie udział biegła dr n. med. E. P.. Skarżący podniósł również zarzuty nierozpoznania przez Sąd Okręgowy zażalenia wniesionego od orzeczenia Sądu Rejonowego w Ł., który w trybie pomocy sądowej przesłuchał biegłą lek. med. M. G., a także wskazał, iż doręczenie mu opinii uzupełniającej biegłego mgr. inż. I. F. na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2012r. skutkowało tym, że na zapoznanie się z jej treścią miał tylko pół godziny.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji, a w konsekwencji przyjmuje za swoje, za wyjątkiem stanowiska dotyczącego braku legitymacji biernej pozwanej Spółki do występowania w niniejszej sprawie i początkowego terminu biegu przedawnienia.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pozwana Spółka jest zarządcą Wspólnoty Mieszkaniowej w skład której wchodzi m.in. lokal mieszkalny zajmowany przez powoda. Okoliczność zaś, że wysokoprężna lampa sodowa zamontowana została z inicjatywy części właścicieli lokali tworzących Wspólnotę Mieszkaniową przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) nie zwalnia pozwanej jako zarządcy od odpowiedzialności. Wyprowadzony przez Sąd pierwszej instancji wniosek jakoby legitymację bierną w tej sytuacji miała wyłącznie Wspólnota Mieszkaniowa jest nieuprawniony zwłaszcza, że pozwana zarzutu takiego nawet nie podnosiła. Powód upatruje wszak winy pozwanej w związku z dokonaniem przez nią wyborem zarówno lampy jak i wykonawcy do jej zamontowania na poziomie zajmowanego przez niego mieszkania.

Nie znajduje natomiast uzasadnienia w okolicznościach sprawy twierdzenie apelacji jakoby powód wykazał związek przyczynowy między działaniem sprawcy i powstałą szkodą. Zainstalowana w dniu 14 lipca 2005r. wysokoprężna lampa sodowa w oprawie (...) z żarówką o mocy 150 W, w czasie normalnej pracy powodowała wprawdzie przekroczenie wartości maksymalnej natężenia oświetlenia i nie została zamontowana zgodnie z zaleceniami producenta, określonymi w karcie katalogowej (opinia biegłego z zakresu instalacji i urządzeń elektrycznych mgr. inż. I. F., k. 718 – 727) lecz nie spowodowało to szkody w postaci transformacji rozpoznanej u powoda w dniu 20 lipca 2005r., zmiany barwnikowej naczyńówki w guz złośliwy (czerniak) ani innych trwałych uszkodzeń narządu wzroku.

Z opinii biegłej lek. med. M. G., specjalisty chorób oczu, wynika, że powód nie doznał żadnych trwałych uszkodzeń narządu wzroku (uszkodzenia plamek czy soczewek), a zapalenie spojówek ustąpiło po kilku dniach. Obecność znamienia barwnikowego na dnie oka lewego stwierdzono u powoda przypadkowo, w czasie pierwszego badania okulistycznego w dniu 20 lipca 2005r. Znamię barwnikowe naczyńówki jest schorzeniem samoistnym i istnieje ryzyko jego złośliwienia. Brak jest jednak jakichkolwiek podstaw medycznych by uznać, że przebywanie w pobliżu sztucznego źródła światła – lampy ulicznej przez okres ośmiu nocy mogłoby być czynnikiem powodującym ewentualną transformację znamienia barwnikowego naczyńówki w czerniak złośliwy (k. 480 – 481). Biegła nie stwierdziła aby w zakresie narządu wzroku wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu mogący mieć związek z przebywaniem w pobliżu źródła światła zainstalowanego na ścianie budynku i działającego w okresie od 14 do 22 lipca 2005r. (k. 487).

Stanowisko to podtrzymała w ustnych i pisemnych opiniach uzupełniających złożonych przed Sądem Rejonowym dla Ł. – (...), do którego zwrócił się Sąd pierwszej instancji o udzielenie pomocy prawnej (opinie te zawarte są w oddzielnym tomie, sygn. III Cps 298/11 nadesłanym przez Sąd Rejonowy dla Ł. – (...) liczącym 198 kart, stanowiącym integralną część akt niniejszej sprawy).

Pogląd taki wyraziła również biegła z zakresu onkologii dr n. med. E. P. w opinii z dnia 30 maja 2011r. oraz ustnej opinii uzupełniającej wydanej na rozprawie w dniu 11 października 2011r. Podniosła, że znamię barwnikowe jest schorzeniem samoistnym (k. 608). W dniu 27 maja 2011r. stwierdzono u powoda czerniaka naczyńiówki w związku z czym zmiana barwnikowa ma obecnie charakter choroby nowotworowej. Wykrycie u powoda zmiany barwnikowej, a następnie przekształcenie tej zmiany w czerniaka było kwestią przypadkową, niezwiązaną z oddziaływaniem na niego światła lampy wysokoprężnej, jest to bowiem schorzenie genetyczne (k. 663 v. – 664).

Nie może zatem odnieść rezultatu zarzut dotyczący naruszenia art. 217 k.p.c. łączony z oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Kwestię zażądania dodatkowej opinii innego biegłego reguluje przepis art. 286 k.p.c., zgodnie z treścią którego należy to do uprawnienia sądu, który nie jest związany wnioskami stron w tym przedmiocie. To sąd każdorazowo decyduje, czy istnieje potrzeba wykorzystania wiadomości specjalnych, jak i ocenia przydatność oraz zupełność wydanej w sprawie opinii. W orzeczeniu z dnia 15 lutego 1974r., II CR 817/73 (niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Sąd nie ma zatem obowiązku dopuszczenia dowodu kolejnego biegłego, gdy opinia ta jest niekorzystna dla strony wnoszącej o to, nie zgadza się ona z wnioskami opinii, jak i nie uznaje – tak jak czyni to powód – argumentacji biegłych co do podnoszonych przez stronę zarzutów, a która to została w pełni podzielona przez Sąd pierwszej instancji. Nie jest zaś uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego jeżeli w przekonaniu Sądu opinia wyznaczonego biegłego (biegłych) jest na tyle kategoriyczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych, a taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej.

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że w stanie rozpoznawanej sprawy nie ma potrzeby prowadzenia dowodu z innego – trzeciego – biegłego z zakresu medycyny, gdy wydane opinie spełniają stawiane im wymogi, odzwierciedlają staranność i wnikliwość biegłych w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadają w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania w zakresie zdobytej wiedzy specjalistycznej, a przytoczone na ich uzasadnienie, jak i odpierająca zarzuty powoda argumentacja jest w pełni przekonująca.

Apelacja powtarza zarzuty stawiane opiniom, które wbrew stanowisku powoda zostały wyjaśnione w sposób dostateczny w opiniach uzupełniających obydwu biegłych, takie jak przykładowo podnoszona kwestia etiologii znamienia barwnikowego naczyńiówki i jego przekształcenia w czerniaka.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, że skarżący nie zwrócił uwagi w trybie art. 162 k.p.c. na – w jego ocenie – uchybienia Sądu polegające na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego okulisty onkologa (k. – 877 v.) i nie wniósł o wpisanie zastrzeżeń do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje zaś prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania.

Za nieuzasadniony należy także uznać zarzut dotyczący błędnego przyjęcia, że powód wniósł pozew po upływie trzyletniego terminu przedawnienia. Skoro zdarzenie, z którym powód wiąże szkodę miało miejsce w nocy z 16 na 17 lipca 2005r., a pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 19 stycznia 2009r., to roszczenie nim objęte uległo przedawnieniu z mocy art. 442<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c., którego treść przywołana została w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, że powód dowiedział się o szkodzie powstałej w wyniku przekroczenia natężenia oświetlenia lampy zamontowanej na zlecenie pozwanej 20 lipca 2005r. W tym dniu bowiem lekarz okulista rozpoznał u niego zapalenie spojówek obu oczu i znamię barwnikowe naczyńiówki oka lewego. Podczas kolejnej wizyty w dniu 28 lipca 2005r. lekarz stwierdził, że dolegliwości związane z zapaleniem spojówek ustąpiły lecz pojawiły się męczaki, w ciele szklistym obu oczu, pojedyncze męty zagęszczone w ciele szklistym obu oczu, a w związku z ujawnionym znamieniem barwnikowym oka lewego zdiagnozował podejrzenie guza. Chorobę

nowotworową (czerniaka naczyniówki) stwierdzono wprawdzie u powoda dopiero 27 maja 2011r. (ustna opinia uzupełniająca biegłej dr n. med. E. P., k. – 663 v.) lecz to schorzenie – jak wynika z wcześniejszych wywodów – nie pozostaje w związku przyczynowym z oświetleniem wysokoprężnej lampy sodowej.

Trzyletni termin do dochodzenia ewentualnych roszczeń związanych z niekorzystnym oddziaływaniem światła lampy, czy też zapaleniem spojówek rozpoczął zatem bieg 22 lipca 2005r., po dołączeniu na stałe zasilania lampy, a nie 28 lipca 2005r. jak przyjął Sąd pierwszej instancji. W czasie wizyty lekarskiej w dniu 28 lipca 2005r. dolegliwości związane z zapaleniem spojówek już nie występowały, zaś zdiagnozowane wówczas podejrzenie guza na skutek ujawnionego znamienia barwnikowego oka lewego było schorzeniem samoistnym. Roszczenia powoda uległy wobec tego przedawnieniu z dniem 22 lipca 2008r.

Podnoszona w apelacji okoliczność, że powód wniósł pozew 19 stycznia 2009r. bezpośrednio po zwrocie przez Sąd pierwszego pozwu z 11 lipca 2008r. pozostaje bez znaczenia dla biegu terminu przedawnienia. Pozew zwrócony nie wywołał żadnego skutku prawnego, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu (art. 130 § 2 k.p.c.), a tym samym nie przerwał biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 k.c. Na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie nosi znamion nadużycia prawa. Skoro powód nie dochował należytej staranności i doprowadził do zwrotu pozwu z dnia 11 lipca 2008r., nie może w oparciu o zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.) zwalczyć skutku wywołanego zgłoszonym w odpowiedzi na pozew zarzutem przedawnienia.

Odnosząc się do podniesionych w osobistej apelacji powoda zarzutów dotyczących – jego zdaniem – naruszenia przepisów prawa procesowego, przyjdzie ponownie odwołać się do treści wskazanego wyżej przepisu art. 162 k.p.c. Stwierdzić wszakże trzeba, że podnoszone przez powoda zarzuty nie mają znaczenia w sytuacji gdy stwierdzona u niego choroba nowotworowa jest schorzeniem samoistnym, a pozostałe dolegliwości wywołane uciążliwym oddziaływaniem światła wysokoprężnej lampy sodowej w okresie od 14 do 22 lipca 2005r. uległy przedawnieniu. Zwalnia to Sąd Apelacyjny od szczegółowego odnoszenia się do tych zarzutów.

Wypada jedynie stwierdzić, że zasadnie wskazuje powód na brak w aktach sprawy pisma Instytutu Medycyny Pracy i Zdrowia Środowiskowego w S. z dnia 9 stycznia 2012r., które przesłane zostało biegłemu w ślad za aktami (k. – 706, 707). Odpowiedzi na pytanie powoda skierowane do tego Instytutu: „Czy zainstalowana 14 lipca 2005r. wysokoprężna lampa sodowa była zamontowana zgodnie z przepisami sanitarno – medycznymi i in.?” (k. – 691) udzielił natomiast powołany w tym celu biegły mgr inż. I. F..

Zarzut powoda dotyczący braku powiadomienia go w wezwaniu z dnia 7 czerwca 2011r. o tym, że na rozprawie w dniu 11 października 2011r. przesłuchana będzie biegła dr n. med. E. P. nie może natomiast odnieść skutku w sytuacji gdy powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a wcześniej w piśmie z dnia 19 czerwca 2011r. (k. 624 – 632) złożył szereg zastrzeżeń do opinii tejże biegłej, które poparł dołączoną dokumentacją medyczną (k. 633 – 643). W wyniku tego biegła częściowo zmieniła swoje stanowisko zawarte we wcześniejszej pisemnej opinii, stwierdzając że zmiana barwnikowa ma charakter choroby nowotworowej (k. – 663).

Za bezpodstawne uznać należy także twierdzenia powoda jakoby brak załącznika w postaci materiału dowodowego zebranego w ramach pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy dla Ł. – (...) uniemożliwił mu podważenie opinii wydanej przez biegłą lek. med. M. G.. Powód uczestniczył w posiedzeniach przed Sądem Rejonowym dla Ł. – (...), sporządził listę pytań do biegłej, na które jego pełnomocnik otrzymał odpowiedź w postaci obszernej opinii uzupełniającej z dnia 2 marca 2012r. a nadto biegła złożyła dodatkowe wyjaśnienia na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2012r. (k. 42 – 70, 115, 123, 173 – 174 w załączniku do akt nadesłanym przez Sąd Rejonowy dla Ł. – (...)).

Nie może zatem odnieść skutku, w świetle zasady swobodnej oceny dowodów, dokonana według własnego przekonania skarżącego krytyczna analiza materiału dowodowego. Ocenie tej bowiem nie można zarzucić dowolności, czy też niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego.



Wobec tego apelacja nie przytacza dostatecznie ważkich argumentów, które skutecznie podważyłyby stanowisko, że stwierdzona u powoda w dniu 27 maja 2011r. choroba nowotworowa w postaci czerniaka naczyńówki jest schorzeniem samoistnym, a tym samym brak jest podstaw, w myśl art. 415 k.c., do przypisania pozwanej odpowiedzialności za jej powstanie. Pozostałe natomiast roszczenia związane z niedogodnościami wynikającymi z przekroczenia natężenia oświetlenia na elewacji budynku w dniach 14 – 22 lipca 2005r. uległy przedawnieniu.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna z mocy art. 385 k.p.c. podlega oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym uzasadnia § 6 pkt 7 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 oraz § 19 i 20 rozp. Min. Spr. z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).